

**Sygn. akt I C 2359/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2022 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	sędzia Bogusława Zieleniewska-Masłowska
Protokolant:	Kamila Baczyńska

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2022 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa B. Ś.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o stwierdzenie nieważności umowy

I. Ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego WŁASNY KAT hipoteczny nr (...) z dnia 26 października 2006 roku zawarta pomiędzy B. Ś. (uprzednio F.) a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna;

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11 817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10 817 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sędzia

Bogusława Zieleniewska-Masłowska

I C 2359/21

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 grudnia 2021 r. powódka B. Ś. wniosła o stwierdzenie nieważności umowy kredytu mieszkaniowego WŁASNY KAT hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 26 października 2006 r. pomiędzy powódką a pozwanym.

Jako roszczenie ewentualne powód wnosil o orzeczenie, że pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. ma zapłacić na rzecz powódki kwotę 257 568,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 listopada 2021 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w okresie od dnia 28 listopada 2006 r. do dnia 28 lipca 2021 r. w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego z dnia 26 października 2006 r. nr (...)

W razie nieuwzględnienia powyższych roszczeń powódka wniosła o orzeczenie, że pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. ma zapłacić na rzecz powódki kwotę 103 835,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 listopada 2021 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nadpłat za okres od dnia 28 listopada 2006 r. do dnia 28 lipca 2021 r. powstałych w

wyniku spłacania rat kredytowych umowy kredytu hipotecznego z dnia 26 października 2006 r. nr (...) w wysokości ustalonej w oparciu o klauzule indeksacyjne, które stanowią klauzule niedozwolone.

Ponadto w przypadku oddalenia roszczenia głównego oraz roszczenia ewentualnego, powódka wnosila o stwierdzenie, że zapis §5 ust. 4 i 5, §10 ust. 5, §11 ust. 1 pkt. 3, §11 ust. 2, §13 ust. 7, §18 ust. 1, §19 stanowią klauzulę niedozwoloną i nie wiążą powódki. (k. 3-27)

W odpowiedzi na pozew pozwany wnosil o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (k. 77-94)

Na rozprawie z dnia 29 sierpnia 2022 r. powódka oświadczyła, że jest świadoma konsekwencji jakie wiążą się z unieważnieniem umowy i się na nie godzą.

Sąd ustalił, co następuje:

W dn. 26 października 2006 r. strony zawarły umowę kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny. Pozwany zobowiązał się pozostawić do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 122 630 CHF na sfinansowanie inwestycji polegającej na budowie lokalu mieszkalnego nr (...) wraz z pomieszczeniem przynależnym (piwnicą) nr (...) położonych w budynku oznaczonym symbolem A oraz lokalu użytkowego- miejsca postojowego nr (...) znajdujących się przy ul. (...) z G. na osiedlu (...) w W., z przeznaczeniem na potrzeby własne (§2 umowy).

Wypłata kredytu miała być dokonywana w formie przelewu na wskazany rachunek – zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy (§ 5 ust. 1 Umowy). Całkowita wypłata kredytu miała nastąpić do dnia 31.01.2008 roku. Zgodnie z treścią Umowy kredyt może być wypłacany:

- 1) w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego;
- 2) w walucie polskiej – na finansowania zobowiązań w kraju.(§ 5 ust. 3 pkt 1 i 2 Umowy).

W przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, Umowa wskazuje, iż stosuje się kurs kupna dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...). w dniu realizacji zlecenia płatniczego. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej stosuje się kursy kupna/sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów), obowiązujących w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego. (§ 5 ust. 4 i 5 Umowy).

Zgodnie z przewidzianą w Umowie definicją Tabela kursów jest to tabela kursów (...) S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych. (§ 1 pkt 8 Umowy).

Strony umówiły się, iż spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek rozpoczyna się w: miesiącu kalendarzowym następującym po miesiącu, w którym wystąpiła wypłata kredytu jeżeli wypłata ta nastąpiła na 15 lub więcej dni kalendarzowych przed dniem 30 każdego miesiąca, lub w drugim miesiącu kalendarzowym po wypłacie kredytu. Kredytobiorca został zobowiązany do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia w terminie do dnia 28.10.2036 roku, w ratach annuitetowych (§ 12 ust. 1 – 3 Umowy).

W Umowie stwierdzono następnie, iż spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez (...) S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku ROR, na który Kredytobiorca będzie dokonywał wpłat z tytułu udzielonego kredytu (§ 13 ust. 1 Umowy).

Kredytobiorczyni oświadczyła, że poniesie ryzyko zmiany kursów walutowych (§ 30 ust. 1 Umowy).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranego materiału dowodowego, w szczególności przedstawionych przez strony dokumentów, w tym umowy kredytu (k.30-34), zaświadczenia o udzielonym powódce kredycie (k.36-41).

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się na wyjaśnieniach powódki przesłuchanej w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu, że przesłuchanie strony jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności.

W niniejszej sprawie powódka zrelacjonowała przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu, a Sąd uznał jej zeznania za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powódki wynika jednoznacznie, iż zgłosiła się ona do pozwanego gdyż w tym banku miała już historię kredytową. Powódce potrzebne było 315 000- 317 000 zł na zakup domu. W banku powódce przedstawiono od razu propozycję kredytu frankowego. Wskazywano, że frank jest najstabilniejszą walutą, a także, że ten kredyt jest podobny do poprzednio zawieranego przez powódkę, a na potrzeby banku będzie jedynie przeliczany we frankach.

Powódka przed zawarciem umowy chciała ją zabrać do domu, aby się z nią zapoznać, jednakże nie było to możliwe, z uwagi na standardowe zapisy umowy. Procedura podpisania umowy przebiegała bardzo szybko. Powódka wskazała, że nie miała czasu na przeczytanie umowy. Nie przedstawiono jednak powódce symulacji kursu franka na przyszłość, ani historii zmiany kursu franka w przeszłości. Nie tłumaczono także, jak wygląda mechanizm obliczania rat kredytu i od czego jest zależny.

Powódka do chwili pobrania kwoty na spłatę raty ze wskazanego konta nie wiedziała, jak wysoka będzie kolejna rata. Bank automatycznie pobierał odpowiednią kwotę z konta powódki. (k. 209)

Za nieprzydatne uznać należało zeznania na piśmie świadków A. A. (k. 193) i E. K. (k. 199) zatrudnionych w pozwanym Banku także w dacie zawierania spornej umowy. Świadkowie ci, o ile dysponowali wiedzą na temat procedur obowiązujących w pozwanym banku w zakresie udzielania kredytów walutowych, o tyle nie pamiętali powódki oraz okoliczności zawierania umowy z powódką.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka, jako roszczenie główne wносиła o ustalenie, że zawarta z pozwanym bankiem umowa jest nieważna, stosownie do art. 189 k.p.c. Zgodnie z jego treścią strona może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Przepis art. 189 k.p.c., choć zamieszczony w kodeksie postępowania cywilnego, ma charakter materialnoprawny i stanowi podstawę dochodzenia roszczenia o ustalenie prawa lub stosunku prawnego. Wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje. Przy czym pierwsza z wymienionych przesłanek decyduje o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, czyli ustalania istnienia przesłanki zasadności powództwa (por. uchwała SN z 19 listopada 1996 r., III CZP 115/96, OSNC rok 1997, Nr 4, poz. 35; wyrok SN z 27 czerwca 2001 r., II CKN 898/00). Rozstrzygając wątpliwości związane z pojęciem "interesu prawnego" wskazać należy, że obecnie jest ono pojmowane szeroko, tzn. nie tylko w sposób wynikający z treści określonych przepisów prawa przedmiotowego, lecz także w sposób uwzględniający ogólną sytuację prawną powoda. Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy zatem pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy oraz tego, czy w drodze innego powództwa strona może uzyskać pełną ochronę.

Interes prawny w rozumieniu przywoływanego wyżej przepisu występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego – w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powoda ( wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1987 roku, III CRN 57/87, opubl. w OSNPG 1987, Nr 7, poz. 27).

Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powoda. Interes prawny, będąc materialno-prawną przesłanką powództwa o ustalenie, badany jest przez Sąd z urzędu, a ustalenie jego braku skutkuje oddaleniem powództwa wprost bez analizy żądania powoda pod kątem merytorycznym. Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c. to powód powinien wykazać istnienie po jego stronie interesu prawnego.

W ocenie Sądu strona powodowa posiadała interes prawny w ustaleniu nieważności umowy. W okolicznościach niniejszej sprawy uwzględnienie roszczeń kredytobiorców o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Tylko uwzględnienie powództwa o ustalenie nieważności umowy pozwoli na definitywne uchylenie stanu niepewności odnośnie istnienia umowy ze wszystkimi jej konsekwencjami. Stwierdzenie nieważności umowy przesądza bowiem nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale też rozstrzyga w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości. Ustalające orzeczenie sądu znosi, więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy.

Sąd stoi na stanowisku, iż interes prawny powódki przejawia się w poszukiwaniu stabilizacji sytuacji prawnej - nieustalenie konsekwencji ewentualnej eliminacji, po dokonaniu uprzedniej ich analizy, postanowień o cechach abuzywnych pozostawiałoby kredytobiorcę w stanie niepewności prawnej, co do dalszego obowiązywania spornej umowy i prowadziło by w linii prostej do powstania po jego stronie szkody znacznych rozmiarów - uiszczanie comiesięcznie należności w wysokości na poziomie 2-krotnie wyższym aniżeli początkowo („wyjściowo”), niezależnie czy w PLN, czy też w CHF, wobec niekwestionowanego znacznego wzrostu tej waluty na przestrzeni lat, nie pozostaje obojętne dla sytuacji materialnej kontrahenta.

Podstawą żądania powódki była jej zadaniem okoliczność, że umowa będąca podstawą powyższych świadczeń, była nieważna, z uwagi na treść art. 69 ust 1 i 2 prawa bankowego. Ponadto powódka podniosła, że nawet gdyby uznać, że na podstawie tychże przepisów umowa jest ważna, tym nie mniej zawierała ona postanowienia, które należy ocenić jako abuzywne, skutkujące nieważnością umowy.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Przy czym swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań (np. waloryzację umowną). W ramach swobody umów mieści się też bowiem wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi.

W myśl art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (tak P. Machnikowski, komentarz do art. 58 KC, wydawnictwo SIP Legalis). Tak też ujął to zagadnienie Sąd Najwyższy w uchwale z 12 października 2001 roku (III CZP 55/01), w której czytamy, że art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współzycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Powyższe przesądza o tym, że oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie miało znaczenia czy kurs zastosowany przez pozwanego przy wyliczeniu kwoty „kredytu do wypłaty” i kursy użyte przy wyliczaniu kolejnych rat kredytu w okresie objętym sporem były kursami rynkowymi, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania. Tym bardziej, że ustalenie warunków tego wykonania pozostawiono w zasadzie w gestii jednej ze stron umowy.

Wskazać należy, iż umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz. U. 2017 r. poz.

1976), zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Jednocześnie, ust. 2 przywoływanego przepisu wskazuje wymogi, jakim winna odpowiadać umowa kredytu: zawarcie na piśmie oraz określenie jej treścią, w szczególności, stron umowy, kwoty i waluty kredytu, celu, na który kredyt został udzielony, zasad i terminu spłaty kredytu, wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany, sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu, zakresu uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminów i sposobu postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokości prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz warunków dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, iż umowa kredytu jest umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej bowiem strony bank zobowiązany jest do udzielenia kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej natomiast, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a następnie obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji sumy pieniężnej. Wraz z nałożeniem na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest także odpłatna. Ma przy tym charakter konsensualny, tj. dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie określa się także zasady spłaty sumy udzielonej kredytobiorcy. Jak się przyjmuje w literaturze, kredyt bankowy to stosunek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku w postaci odsetek, prowizji i opłat manipulacyjnych (tak R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015 i cytowani przez niego Z. Ofiarski, Prawo bankowe, teza 1 do art. 69; W. Srokosz, Udzielanie, s. 217).

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza treści zawartej przez strony umowy o kredyt hipoteczny prowadzi do wniosku, że spełnia ona wszelkie wymogi określone w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Należy bowiem wskazać, iż w umowie określono kwotę udzielanego kredytu w CHF, jednak podpisując tą umowę kredytobiorczyni nie wiedziała jaka kwota zostanie jej wypłacona, albowiem ta była wypłacana kilka dni później wg kursu waluty z tabeli kursowej banku obowiązującej w dniu wypłaty. Kwota pieniędzy, jaka została przekazana do dyspozycji matce powodów w złotych stanowi o złotowym charakterze samego kredytu. Tak więc w ocenie Sądu w umowie zawartej pomiędzy stronami kwota samego kredytu została ściśle określona, z tym, że kwota wypłaconych środków już nie.

Zdaniem Sądu brak podstaw do przyjęcia, że zawarte w kwestionowanej umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne pozostają w sprzeczności z powołanymi wyżej przepisami Prawa bankowego i tym samym sprzeciwiają się naturze umowy kredytu. Podkreślić trzeba, że waloryzacja to konstrukcja prawna przewidziana w art. 358<sup>1</sup>§ 2 k.c.

Zgodnie z powyższym przepisem strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Nie budzi obecnie wątpliwości, że zawarte w cytowanym przepisie sformułowanie „według innego niż pieniądź” odnosi się do pieniądza polskiego, przez co powyższa norma dopuszcza również waloryzację walutową (por. T. Wiśniewski, *Objaśnienia do art. 385<sup>(2)</sup>*, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, red. J. Gudowski). Umowa o kredyt waloryzowany do waluty obcej (taka jak zawarta pomiędzy stronami niniejszego sporu) to umowa o kredyt w walucie polskiej, do której wprowadzono walutową klauzulę waloryzacyjną (w rozumieniu art. 358<sup>(1)</sup>§ 2 k.c.), służącą waloryzacji wysokości świadczenia pieniężnego, które kredytobiorca zobowiązany jest spełnić na rzecz banku. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku ( I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586), postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia wartości zadłużenia kredytobiorcy na CHF oraz wysokości rat spłaty kredytu z CHF na PLN są jedynie elementem klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358<sup>(1)</sup>§ 2 k.c., które służą przede wszystkim „ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie”. Z kolei w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku ( V CSK 445/14, Legalis nr 1281626) Sąd Najwyższy stwierdził, iż na gruncie przewidzianej w art. 353<sup>(1)</sup> k.c. zasady swobody umów, dopuszczalne

jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania kredytowego (wierzycelności) walutę polską, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzycelności) walutę obcą.

Zauważyć również trzeba, iż w chwili zawierania przedmiotowej w sprawie umowy, tj. w roku 2006, prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych, a pojęcie indeksacji kredytu do waluty obcej nie funkcjonowało w aktach prawnych rangi ustawowej. Pomimo tego, umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej funkcjonowały w obrocie i były umowami powszechnie zawieranymi.

W dalszej kolejności warto podkreślić, że ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011 roku, nr 165, poz. 984), która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku, ustawodawca wprowadził do porządku prawnego przepisy odnoszące się bezpośrednio do kredytów indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej. Na mocy przywołanej ustawy, wprowadzono do ustawy Prawo bankowe art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a także art. 69 ust. 3, w myśl którego, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Przedstawione okoliczności, w tym przytoczone przepisy prawa oraz stanowisko judykatury wskazują, że wykorzystanie konstrukcji waloryzacji samo przez się nie narusza natury umowy kredytu i przepisów Prawa bankowego. Jednakże w przedmiotowej sprawie kredytobiorczyni w momencie podpisywania umowy zawartej w relacji profesjonalista-konsument nie wiedziała ile środków w walucie polskiej zostanie im faktycznie wypłacone. Bank jednostronnie był władny ustalać wysokość każdej raty spłaty poprzez stosowanie swoich tabel kursowych.

Zasadne okazały się jednak zarzuty strony powodowej dotyczące abuzywności wskazanych postanowień umowy kredytu.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). W myśl § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Unormowania zawarte w przepisach art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z dnia 05.04.1993r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 2016-06-13, C-377/14). Z cytowanych wyżej regulacji ustawowych wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule spełniające łącznie trzy przesłanki pozytywne tj. zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie

umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć, jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (por. uzasadn. wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12).

W niniejszej sprawie, powódka nie prowadziła działalności gospodarczej, zatem bez wątplenia posiadała status konsumenta (art. 22<sup>1</sup> k.c.), tym samym istniała podstawa do dokonania oceny abuzywności wskazanych postanowień umowy kredytu.

W ocenie Sądu abuzywność spornych postanowień umownych znajduje odzwierciedlenie w tym, że klauzule te nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, a pozostawiały po stronie banku wyłączne uprawnienie do określania miernika wartości należności z umowy wedle woli tej instytucji finansowej, w postaci jednostronnego jego kształtowania, co przekładało się na wysokość świadczeń strony powodowej. Umowa nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co kredytobiorca zdany był na arbitralne decyzje pozwanego. Jakkolwiek Sąd dostrzega, iż wartości te doprecyzowywała tabela kursów, której obowiązek publikacji sankcjonują obowiązujące przepisy, nie zmienia to niedookreślonego ich charakteru, konieczności każdorazowego dokonywania samodzielnych przeliczeń, z którymi przeciętny konsument, niezależnie od związania się umową, na którą przecież wyraża zgodę, może mieć problem, w szczególności gdy strona powodowa nie legitymuje się wykształceniem bądź wiedzą umożliwiającymi zakwalifikowanie opisywanych wyżej praktyk jako przejrzyste.

Należy zauważyć, iż Bank uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży), co jakkolwiek wydaje się „zwyczajne”, w okolicznościach niniejszej sprawy stanowiło ewidentne wykorzystanie pozycji własnej kosztem strony powodowej, obciążanej na bieżąco także dodatkową płatnością stanowiącą różnicę między kursem kupna i kursem sprzedaży CHF (tzw. spread - mianem tym określa się „wynagrodzenie” za wykonanie usługi wymiany waluty, jest to różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut - w istocie była to swego rodzaju prowizja na rzecz banku, której wysokości strona powodowa nie była w stanie oszacować, a zależała wyłącznie od pozwanego oraz czynnika zewnętrznego w postaci stabilności waluty na rynku.

Powyższe, zdaniem Sądu, przekłada się również na zakłócenie równowagi pomiędzy stronami umowy, a co determinuje przyjęcie, że sporne zapisy pozostawały sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy kredytobiorcy, w szczególności poprzez przyznanie sobie przez pozwanego prawa regulowania wysokości rat w postaci odesłania do tabel kursowych. Bez znaczenia pozostaje, że tabele te mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności instytucji finansowych. Istotnym jest natomiast, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznaje w zasadzie żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Postanowienia umowy nie przewidują wymogu, aby ich wysokość pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez NBP.

Z ustalonych przez Sąd okoliczności sprawy wynika też, że powódka nie została w należyty sposób poinformowana o ryzyku walutowym związanym z wprowadzeniem do umowy mechanizmu przeliczenia, nie wiedziała, na czym ono polega.

Zagadnieniem niejasnym pozostawało bowiem, iż w sytuacji drastycznego wzrostu kursu CHF (co, na przestrzeni lat, nastąpiło) przełoży się to na wartość ogólnej kwoty do spłaty, a nie tylko wysokość poszczególnych rat. Sam fakt stabilności tej waluty na rynku w dacie związywania się stron węzłem obligacyjnym nie zwalnia Banku z obowiązku przewidzenia możliwości wystąpienia nagłego zdarzenia wpływającego na zachwianie się gospodarki, co w dalszej konsekwencji będzie rzutowało na wysokość zobowiązania względem niego. Od podmiotu, jakim jest instytucja finansowa, należałoby wymagać szczególnej precyzji, umiejętności przewidywania, ale też zminimalizowanie zaistnienia po stronie potencjalnego konsumenta określonego ryzyka, czego w niniejszej sprawie bezsprzecznie zabrakło. Pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązku udzielenia rzetelnej informacji w zakresie kosztów kredytu i ryzyka całej inwestycji, co skutkowało powzięciem przez powodów – jak się okazało z biegiem czasu - niekorzystnej dla ich majątku decyzji o zaciągnięciu kredytu, obciążonego znacznym ryzykiem walutowym.

Sposób zawarcia takiego kontraktu powoduje, że jest on sprzeczny z zasadami współżycia społecznego tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron, podczas gdy oddziaływanie potencjalnego zainteresowanego na kształt wieloletniego stosunku winien mieć charakter realny; takowego nie stanowi bezsprzecznie dokonanie wyboru przez jednego z rodzajów umowy, dostępnej na rynku, przedstawionej przez przedsiębiorcę, czy własnoręczne wypełnienie wniosku (bądź wyłącznie jego podpisanie po uprzednim jego uzupełnieniu przez pracownika). Sama zaś decyzja o związaniu się węzłem obligacyjnym, zawierającym klauzule dotyczące przeliczeń waluty, którą powódka niewątpliwie podjęła nie oznacza automatycznie, że została ona z nim indywidualnie uzgodniona, w szczególności wobec niewykazania przez pozwanego okoliczności przeciwnych.

Zdaniem Sądu przywoływane przez stronę powodową postanowienia jednoznacznie kształtują prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając przy tym jego interesy, albowiem znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało również, iż sporne postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową - umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca banku, a sporne klauzule przyjęto bez modyfikacji. Nie były one nawet przedmiotem negocjacji stron, na możliwość zmiany konkretnych wartości i zapisów pozwany w toku procesu nie wskazywał.

Skuteczność sformułowanego zarzutu dotyczącego abuzywności postanowień umownych pozostaje dodatkowo skorelowana z koniecznością ustalenia, czy klauzula indeksacyjna stanowi element głównego świadczenia stron, a jeśli tak – czy została sformułowana w sposób jednoznaczny.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa europejskiego jak i krajowego, klauzule indeksacyjne stanowią świadczenie główne, albowiem kreują ryzyko walutowe, które jest immanentnie związane z umową kredytu nominowanego i wprost kształtują rozmiar sumy kredytowej podlegającej spłacie. Tym samym określają główne świadczenie kredytobiorcy, tj. uregulowany w art. 69 ust. 1 prawa bankowego obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w ratach w oznaczonych terminach.

Sąd w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyrokach (w sprawie III CSK 159/17 z 4 kwietnia 2019 roku oraz w sprawie I CSK 242/18 z 9 maja 2019 roku), zgodnie z którym klauzule indeksacyjne zawarte w umowie kredytowej muszą być uznane za określające główne świadczenie stron. W tym samym tonie wypowiedział się również Sąd Apelacyjny w Białymstoku w prawomocnym wyroku z 8 sierpnia 2019 roku ws. sygn. akt I ACa 126/19 uznając, że, cyt.: „zgodnie bowiem z aktualnym orzecznictwem klauzulę waloryzacyjną należy traktować jako główne świadczenie kredytobiorcy, wpływa bowiem ona na wysokość tego świadczenia (zob. wyrok SN z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, legalis nr 1966950).”

W przypadku uznania, że klauzula dotyczy głównych świadczeń stron, wówczas nie ma do niej zastosowania art. 385<sup>1</sup> k.c. jeżeli jej treść jest określona jednoznacznie. W tym miejscu warto podkreślić, że wzorzec umowy może mieć treść jednoznaczną i zrozumiałą nawet wówczas, gdy wystąpią kryteria abuzywności z art. 385<sup>1</sup> k.c. Analiza treści umowy kredytu hipotecznego w powiązaniu z innymi postanowieniami wzorca może prowadzić do wniosku, że zawarte w niej



informacje są dostatecznie komunikatywne i zrozumiałe dla przeciętnego kredytobiorcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. sygn. akt I CSK. 1049/14).

Zgodnie z orzecznictwem TSUE wymóg transparentności postanowień określających świadczenia główne, powinien być rozumiany, jako nakazujący, by umowa była zrozumiała dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by mógł na jej podstawie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne wynikającego z niej zobowiązania (tak w wyroku TSUE z 20 września 2017r., C-186/16).

W ocenie Sądu brak było transparentności powołanych przez stronę powodową zapisów - umowa nie przedstawiała konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorca był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne; nie przewidywała też żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też na bieżąco je weryfikować.

Należy również wskazać, iż stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c. przy ocenie abuzywności należy badać wyłącznie stan istniejący w chwili zawarcia kontraktu. Nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art.385<sup>2</sup>k.c., jak również ocena możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczeniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta.

Nie budzi, więc wątpliwości w realiach sprawy, że powódka pozbawiona była w momencie zawarcia umowy możliwości, by poznać dostatecznie skonkretyzowane i obiektywne wskaźniki, w oparciu, o które miało być wyliczane jej świadczenie i konsekwencje na przyszłość zawarcia umowy kredytowej o takiej treści. Powyższe jednoznacznie przemawia o braku jednoznaczności treści powołanych przez stronę powodową zapisów umowy kredytowej.

Opierając się na powyższym Sąd przyjął, iż zapisy dotyczące w szczególności ustalania wysokości rat, rzutujące na wysokość zobowiązania, są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu tego przepisu i przez to nie wiążą strony powodowej.

W dalszej części należy wskazać, że stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege (art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c.). TSUE w wyroku z 3 października 2019 r. (C 260-18 w sprawie D. przeciwko (...) Bank (...)) wyjaśnił, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, które przewidują, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez zasady słuszności lub ustalone zwyczaje (pkt 62). Choć zastąpienie klauzul abuzywnych przepisami dyspozytywnymi powszechnie obowiązującego prawa (nawet nie obowiązującymi w dacie zawarcia umowy) może mieć miejsce, to jednak wyłącznie gdy umowa staje się w całości nieważna i tylko za zgodą stron (pkt 48).

Uwzględniając powyższe rozważania, w sprawie niemożliwe było zastąpienie niedozwolonych postanowień umowy innymi normami, co pozbawiało umowę jej koniecznych składników (essentialia negotii). W takiej sytuacji, zaistniały podstawy do uznania, że na skutek abuzywności umowa jest nieważna. Istnieje wprawdzie możliwość pozostawienia takiej umowy w mocy, przyjmując, że niedozwolone postanowienia działają, ale tylko i wyłącznie za zgodą konsumentów. Jednakże w niniejszej sprawie zostało wyraźnie wskazane, że powódka domaga się unieważnienia umowy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd orzekł jak w pkt. I wyroku. Z uwagi na uwzględnienie wniosku głównego powódki, bezprzedmiotowe stało się rozpoznawanie dalszych żądań ewentualnych przytoczonych w pozwie.

O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwany zobowiązany jest zwrócić powódce koszty sądowe w kwocie 1 000 zł uiszczone przez nią tytułem opłaty od pozwu oraz winien również pokryć koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w osobie radcy prawnego powiększone o koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 10 817 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (punkt III sentencji wyroku).

Sędzia

Bogusława Zieleniewska- Masłowska